

Prof. Kazimierz Idaszewski

– wychowawca kilku pokoleń elektroenergetyków polskich



Encyklopedyczna notka: *Kazimierz Zygmunt Idaszewski, inżynier elektryk z wieloletnią praktyką przemysłową, profesor zwyczajny, autor patentów, wykładowca politechnik, ekspert, społecznik* – informuje o faktach, lecz naturalną kolejną rzeczą nie może przekazać specyficznej roli jaką odegrała ta postać w dziejach polskiej elektroenergetyki. A warto podjąć próbę szerszej prezentacji tej nietuzinkowej w dziejach elektryki polskiej postaci.

Tytuł inżyniera elektryka Kazimierz Idaszewski zdobył w Technische Hochschule Braunschweig 16 stycznia 1903 r., zdając z wyróżnieniem egzamin dyplomowy, a już w 1904 r. uzyskał doktorat za rozprawę „Versuche über elektrolytische Verhalten von Schwefelkupfer” opublikowaną następnie w „Zeitschrift für Elektrochemie” (1905, ss. 161–182). Pracę na temat własności elektrolitycznych siarczków miedzi przygotowywał pod opieką prof. G. Bodlandera. Był pierwszym Polakiem, który obronił dysertację doktorską na wydziale mechaniczno-elektrycznym politechniki w Brunshwiku. Obrona miała miejsce w dniu 25 czerwca 1904 r., a zatem zaledwie rok po dyplomie inżynierskim i tym razem Kazimierz Idaszewski też otrzymał dyplom z wyróżnieniem.

Warto zaznaczyć, iż Kazimierz Idaszewski studiował w uczelni, którą dużo wcześniej, kiedy nazywała się jeszcze Collegium Carolinum, ukończył jeden z najwybitniejszych nowożytnych uczonych, fizyk, astronom, geodeta, jeden z twórców geometrii nieeuklidesowej, zwany przez siebie współczesnych „księciem matematyków”, Carl Friedrich Gauss. Absolwentem politechniki w Brunshwiku jest też Klaus von Klitzing, laureat Nagrody Nobla w roku 1985 za odkrycie kwantowego efektu Halla.

Z Brunshwiku do Lwowa

Inż. Kazimierz Idaszewski już w 1903 r. po ukończeniu eksperymentalnej części swojej pracy doktorskiej, z dniem 1 października 1903 r. rozpoczął pracę jako asystent w pierwszej na ziemiach polskich Katedrze Elektrotechniki Ogólnej prof. Romana Dzieślewicza w Szkole Politechnicznej (późniejszej politechnice) we Lwowie. I tu też z inicjatywy Kazimierza Idaszewskiego i zarazem jego staraniem powstało pierwsze na ziemiach polskich uczelniane laboratorium maszyn elektrycznych. Już wtedy, jako świeżo upieczony absolwent politechniki miał świadomość, jakie znaczenie dla przyszłego inżyniera elektryka ma wiedza i umiejętności zdobyte właśnie w dobrze wyposażonym laboratorium. Po urządzeniu laboratorium w roku następnym wrócił do pracy zawodowej w Siemens – Schuckert Werke, gdzie przepracował z dużymi sukcesami łącznie 15 lat.

Swe pierwsze przemysłowe testy doświadczalne przeprowadzał w fabryce Dynamowerk w Berlinie, należącej do koncernu Siemens – Schuckert Werke (SSW). Duże zadowolenie zawsze wymagającego pracodawcy z wyników jakie inż. K.Z. Idaszewski

uzyskiwał w laboratorium fabrycznym oraz w kontaktach z klientami – wyrażone było nie tylko systematycznymi podwyżkami uposażenia, ale m.in. także wypłacanymi dodatkowo nagrodami pieniężnymi. Na przykład w sierpniu 1913 r. otrzymał specjalną nagrodę w wysokości tysiąca marek. Dodajmy, iż nie była to mała kwota.

Był tym inżynierem, który m.in. badał urządzenia na stacji prób (Pruffeld), ale też prowadził obliczenia dla maszyn elektrycznych w biurze konstrukcyjnym. Kierował także serwisem gwarancyjnym i w tym celu udawał się do elektrowni klientów, a nawet na statki morskie, gdzie instalowano urządzenia Siemens. W owym czasie pracowały zarówno elektrownie prądu stałego jak i prądu trójfazowego – zdobył więc bardzo dużo różnorodnych doświadczeń inżynierskich. Już na samym początku swej inżynierskiej drogi otrzymał patenty dla swoich technicznych rozwiązań. Pierwszy jeszcze w roku 1909, a kolejny w roku 1915.

Etap lwowski

Pomimo dobrych zarobków i ustalonej zawodowej pozycji zdecydował się, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, powrócić do kraju. W SSW pracował do 31 listopada 1919 r. Ale jak sam wspominał, przez cały czas pracy w SSW był w kontakcie z wykładowcami politechniki lwowskiej.

Z inicjatywy prof. Dzieślewicza w dniu 1 stycznia 1920 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym miernictwa elektrycznego na Politechnice Lwowskiej. Nominację na profesora zwyczajnego otrzymał w roku 1924. Kierował Katedrą Pomiarów Elektrycznych. W roku akademickim 1921/22 zlecono mu wykłady z maszyn elektrycznych, które prowadził aż do czasu utworzenia Katedry Maszyn Elektrycznych (1929). (Profesor przez pewien czas prowadził także wykłady z zakresu transformatorów).

W roku 1930 ustąpił z Katedry Pomiarów Elektrycznych, aby umożliwić powołanie na jej kierownika dr. inż. Włodzimierza Krukowskiego (wybitnego specjalistę liczników elektrycznych). O tym fakcie wspominał po latach w swoim zyciorysie: „Jeszcze w Berlinie opowiadało mi, że w Filii Siemens w Norymberdze pracuje Polak, dr Krukowski, wyjątkowo wybitny specjalista liczników elektrycznych i będąc na wiośnię 1930 r. w Warszawie dowiedziałem się przypadkowo, że dr Krukowski wrócił do Warszawy, ale z zajmowanej posady nie jest zadowolony. Chętnie też zgodził się na moją propozycję”. Ten fragment zyciorysu prof. Idaszewskiego uwiadamia jego osobowość, człowieka, który chciał aby na uczelni pracowali z nim najlepsi specjaliści. Jak mówiono o nim „zawsze pogodny i życzliwy, do końca szanowany (odszedł na emeryturę w wieku dopiero 82 lat) i podziwiany przez swoich uczniów i przyjaciół”.

Sam objął kierownictwo Katedry Maszyn Elektrycznych (30.X.1930 r.). W roku akademickim 1938/39 zlecono mu wykład

dy „Zarys maszyn elektrycznych i transformatorów” dla teletechników i „Zarys elektrotechniki” dla Oddziału Maszynowego. We Lwowie pracował społecznie jako członek komisji normalizacyjnej SEP, rzeczoznawca maszyn elektrycznych oraz napędów pomp do wydobywania ropy. Był również członkiem komisji legalizowania liczników energii elektrycznej przy Głównym Urzędzie Miar. Od 1939 r., w latach okupacji sowieckiej Lwowa, pracował w LPI (Lvovskij Politechnicznyj Institut). W okresie okupacji niemieckiej natomiast, Politechnika Lwowska została zamknięta przez Niemców. Początkowo wykładał zasady elektrotechniki w „Rzemieślniczej Szkole Zawodowej” (od listopada 1942 do maja 1943 r.), a po otwarciu szkoły zawodowej pn. „Państwowe Techniczne Kursy Fachowe” (Staatliche Technische Fachkurse) wykładał maszyny i miernictwo elektryczne.

Trudne wrocławskie początki

W 1944 r. kiedy wojska sowieckie przybliżyły się do Lwowa, wyjechał do Krakowa, gdzie został organizatorem Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej z tymczasową siedzibą w Krakowie, ponieważ tam były laboratoria elektryczne Akademii Górniczej potrzebne do kształcenia elektryków, a w Gliwicach jeszcze ich nie było. W tym czasie ważyły się losy Politechniki Wrocławskiej. We wrześniu 1945 r. przeniósł się do Wrocławia. Prof. Stanisław Kulczyński, pełnomocnik rządu ds. szkolnictwa wyższego we Wrocławiu w lipcu powołał komisję w celu wydania orzeczenia, czy warto w ogóle tę Politechnikę uruchomić. W tamtym czasie na terenie Politechniki Wrocławskiej sprzęt laboratoryjny w dużym stopniu ocalał. Część komisji domagała się przydzielenia części tego sprzętu Uniwersytetowi Wrocławskiemu, a pozostała część miała zostać przekazana do Warszawy i Gliwic. Prof. Idaszewski stanowczo się temu sprzeciwił, prof. Kulczyński przychylił się do Jego opinii. Prof. Idaszewski zorganizował Wydział Mechaniczno-Elektryczny Politechniki Wrocławskiej (PWR), został dziekanem tego Wydziału, a także kierownikiem Katedry Pomiarów Elektrycznych i Katedry Maszyn Elektrycznych. Przy uruchamianiu Katedry pomagał mu tylko Zbigniew Orzeszkowski, były student Politechniki Gdańskiej. Dotkliwy był brak pracowników – wykładowców i personelu pomocniczego. Zdarzało się, że dwa lub trzy razy tygodniowo prof. Idaszewski musiał sam wykładać po cztery lub więcej godzin dziennie. Dopiero w 1946 r. udało się pozyskać sekretarkę do dziekanatu. Po wyczerpanej pracy od rana do wieczora, udało się uruchomić laboratorium pomiarów i maszyn elektrycznych. Na pierwszy rok na Wydział Mechaniczno-Energetyczny przyjęto 262 studentów. W kwietniu 1946 r. K. Idaszewski ustąpił ze stanowiska dziekana ze względu na przemęczenie.

Dekretem z dnia 24 sierpnia 1945 r. przekształcono Uniwersytet Wrocławski i Politechnikę Wrocławską. Powołano jedną uczelnię – Politechnikę i Uniwersytet we Wrocławiu, ze wspólnym rektorem, senatem i administracją. Pierwszy polski wykład w Politechnice Wrocławskiej, wygłoszony przez prof. Kazimierza Idaszewskiego, miał miejsce 15 listopada 1945 r. Był to pierwszy wykład nie tylko na Politechnice Wrocławskiej, ale pierwszy na wyższych uczelniach w polskim Wrocławiu. Dzień ten od tej pory, obchodzony jest jako święto uczelni, a także święto całej nauki wrocławskiej. Twórcami i pierwszymi organizatorami pracy polskiej uczelni byli uczeni lwowscy, m.in. rektor Politechniki Lwowskiej – prof. Edward Sucharda i prof. Kazimierz Idaszewski.

Mistrz i uczeń

Prof. Kazimierz Zygmunt Idaszewski przywiązywał ogromną wagę do kształcenia młodych inżynierów i szczylił się swoimi wychowankami. Nawet w swoim własnoręcznie napisanym życiorysie przytoczył znamienne zdanie prof. Ludwika Hirszfelda, iż „naukowca mierzy się nie tylko ilością napisanych dzieł, mierzy się ilością wychowanych uczniów”. Pod opieką K. Idaszewskiego uzyskano dyplom nr 1 magistra inżyniera Politechniki Wrocławskiej,

uzyskał go elektryk Kazimierz Mściwujewski w kwietniu 1946 r. Także elektryk – inż. Władysław Kołek (przyszły profesor AGH) – był pierwszym doktorem nauk technicznych promowanym we Wrocławiu po wojnie. W przypadku prof. Idaszewskiego swoich uczniów motywował do pracy naukowo-badawczej. W efekcie pod jego kierunkiem przygotowywali rozprawy doktorskie. Jego doktoranci otrzymywali potem profesury w politechnikach w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu, Łodzi, Poznaniu i Krakowie. I oczywiście czynnie też uczestniczyli w budowie przemysłu elektrotechnicznego oraz energetyki polskiej zarówno po 1918 r. w II RP, jak i po 1945 r. w okresie PRL. Wielu jego uczniów zostało profesorami, m.in.: Kazimierz Kopecki, Paweł Jan Nowacki, Władysław Kołek, Feliks Błocki, Andrzej Kordecki, Wojciech Fuliński i Zbigniew Orzeszkowski. Związki jego wychowanków z przemysłem wywodzą się w prostej linii od prof. Idaszewskiego. Był tym naukowcem, który, acz zawsze mocno zaangażowany w dydaktykę, równie silnie był związany z przemysłem.

W latach 1947–1951 prof. Idaszewski ze swym zespołem wykonywał na rzecz przemysłu dolnośląskiego wiele prac: odbiory, ekspertyzy, uruchomienia, przebudowy oraz naprawy przyrządów, aparatów i urządzeń pomiarowych. Jego współpracownicy w tym okresie to: Z. Orzeszkowski, R. Gotszak, J. Gogolowski, T. Halawa, W. Fuliński, E. Kilis, T. Matusiak. Zakładami, z którymi współpracował prof. Idaszewski były m.in.: Gazownia Miejska, Huta Bolesławiec, papiernia w Bardzie Śląskim, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego (WSK), Wrocławska Fabryka Maszyn (WFM), Fabryka Armatur, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy i przede wszystkim Zakłady Wytwórcze Wielkich Maszyn Elektrycznych (DOLMEL) we Wrocławiu. We wrześniu 1949 r. Ministerstwo Oświaty mianowało Go przewodniczącym ogólnopolskiej komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnej dla elektryków z dużym stażem, którzy eksternistycznie przygotowywali się z przedmiotów teoretycznych i następnie przystępowali do egzaminów dyplomowych o tytuł inżyniera elektryka. Komisja ta została rozwiązana dopiero w maju 1954 r.

Spółcznik doceniony

Prof. Idaszewski był członkiem i pierwszym prezesem Oddziału Wrocławskiego SEP. Brał czynny udział w pracach podkomisji Miernictwa Elektrycznego i w jej ramach współpracował z prof. Drewnowskim (przewodniczącym podkomisji) przy opracowywaniu „Polskiego Słownika Elektrycznego”.

W roku 1951 został członkiem zwyczajnym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Wśród ważniejszych odznaczeń otrzymał Krzyż Kawalerski (1950) i Komandorski (1958) Orderu Odrodzenia Polski. W roku 1964 otrzymał tytuł członka honorowego PTETiS.

Ważniejszymi Jego pracami naukowymi ogłoszonymi drukiem były m.in. „Kilka uwag o licznikach jednofazowych na małą moc” („Przegląd Elektrotechniczny” 1927 i 1928), „Maszyny prądu stałego” (skrypt PWN 1954), „Pomiary elektryczne” (skrypt PWN 1955).

O prof. Kazimierzu Idaszewskim pisał przed laty prof. Jerzy Hickiewicz: „Urodził się w Nochowcu, pow. Śrem i już na całe życie pozostał „poznaniakiem” – pracowitym, sumiennym, skrupulatnym”. Prof. dr. inż. Kazimierza Zygmunta Idaszewskiego słusznie nazywano ojcem Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. Prof. Kazimierz Idaszewski zmarł 14 stycznia 1965 r.* w wieku 87 lat i pochowany został na cmentarzu przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Profesor był żonaty, ale małżeństwo to było bezdzietne. Natomiast w ślady prof. Idaszewskiego poszedł wnuk jednej z jego siostr. Jest nim prof. dr hab. inż. Bogusław Karolewski, pracownik Instytutu Maszyn, Napędów i Pomiarów Elektrycznych Politechniki Wrocławskiej.

Anna Bielska, Marek Bielski

* „Słownik Biograficzny Techników Polskich”, Warszawa 1992, podaje błędną datę śmierci prof. K. Idaszewskiego – rok 1956.